

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na pocztę mk. 6.60 Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 6.—
z odnośnikiem do domu mk. 7.02 z odnośnikiem do domu mk. 6.90 w agencjach mk. 6.45
Ogłoszenia: 40 linijek od wiersza petylowego z doliczeniem 50%, dodatku drożyznowego.
Reklamy: 1.— mk. od wiersza petylowego z doliczeniem 50%, dodatku drożyznowego.

Nr. 133. | Poznań, czwartek dnia 12. czerwca 1919. | Rok XIV.

Poznań, dnia 11. czerwca 1919

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna.)
Paryż, 3. czerwca.

Z podaniem kontrpropozycji niemieckich do rąk przedstawicieli mocarstw koalicyjnych sprawa zawarcia pokoju weszła w stadium rozstrzygające. Od trzech dni Rada czterech (Conseil des Quatre) bada warunki niemieckie. Zooza szalenie zamkniętych drzwi tego konwentyku, decydującego o losach Europy, niewiele przesiada do wiadomości publicznej o tendencjach i zamiarach koalicyjnych mężów stanu. Czy ententa wytrwa konsekwentnie przy raz stawionych żądaniach, czy też pozwoli się sprowadzić na śliską drogę targów i koncesji — oto pytanie, które niepewnością napętała koła polityczne. Ta niepewność odnosi się szczególnie także do kwestii granic polsko-niemieckich. Zbyt często doświadczyliśmy tego, że na naszej skórze dokonywały się przetargi polityczne, abyśmy nie brali wszystkich ewentualności w rachubę. Jak było do przewidzenia, Niemcy główny swój wysiłek skoncentrowali dla wykazania, że oddanie Polsce terytorjów, przewidzianych w projekcie traktatu koalicyjnego, jest krzywdą dla Niemiec i stoi w sprzeczności z zasadami Wilsona. Wywody noty niemieckiej na ten temat są majstersztykiem perfidji, kłamstwa i wybiegów sofistycznych. Pan Brockdorff-Rantzau fałszuje historję, fałszuje statystykę, fałszuje wolę ludności i fakta ekonomiczne, aby dowiedzieć, że poza częścią Poznańskiego, którą Niemcy taskawie godzą się odstąpić, wszystkie inne dzielnice na wschodzie są przeważnie niemieckie i nie mogą być żadną miarą oddane od Niemiec. Poprzednio już płatni korespondenci angielscy, których Niemcy obwołili po Górnym Śląsku, obrabiali publiczność artykułami, dowodzącami, że kraj ten jest czysto niemieckim, że Polaków ani ma lekarstwo się tam nie znajdzie. Tak, Górny Śląsk jest właśnie tym obiektem, o który Niemcy „zębami i pazurami” gotowi są walczyć. W Berlinie wiedzą zbyt dobrze, ile warte są bogactwa przyrodzone Śląska, jakie znaczenie i jaką przyszłość ma przemysł górnośląski, aby nie próbować wszystkich środków celem uratowania tej prowincji dla Niemiec. Sprawa Górnego Śląska poświęcony też jest najdłuższy wywód w rozdziale noty niemieckiej, zatytułowanym „Kwestja wschodnia”. Wyczerpawszy wszystkie możliwe argumenty Niemcy na samym końcu jeszcze apelują do egoizmu mocarstw koalicyjnych, dowodząc, że w razie oddania Śląska Rzeczpospolitej niemieckiej nie będzie mogła wypełnić zobowiązań finansowych, wynikających z traktatu pokojowego. Czy te zabiegi niemieckie łączą się z bluffem iście amerykańskim, jaki urządzili na G. Śląsku p. Hoersing i towarzysze aranżując pochody, wiece i protesty niemieckie, odnosią jakiś skutek? Nie wydaje się to prawdopodobnem. Wprawdzie według informacji prasy amerykańskiej skłania się Lloyd George do tego, aby zrobić Niemcom pewne koncesje, ale reszta nie bardzo chce o tem słuchać. W szczególności sam prezydent Wilson obstaje podobno przy tem, aby nie uczynić Niemcom żadnych ustępstw, poza chyba pewnymi modyfikacjami w zastosowaniu warunków. Tak więc przypuszczać można, że nawet przy pomocy swoich licznych jawnych, półjawnych i tajnych przyjaciół w obozie ententy Niemcy nie przeprowadzą swoich planów, skierowanych przeciwko Polsce. W samą porę ukazała się nader sensacyjna i kompromitująca dla Niemców rewelacja w postaci tajnego memoriału Erzbergera, który ogłosiła „Chicago Tribune”. W memoriale tym, powtórzonym przez całą prasę, Erzberger odsłania najtajniejsze zamysły polityki niemieckiej, zmierzające do osłabienia Francji i przygotowania wojny odwetowej za 10—15 lat. W kalkulacjach tych uniemożliwienie powstania wielkiej i silnej Polski odgrywa pierwszorzędną rolę. Poparcie Ukrainy i Litwy przez Niemców odsłania się tu jako fakt leżący bezpośrednio w widokach polityki berlińskiej, a skierowany bezpośrednio ku ubezwładnieniu nowopowstałego państwa polskiego. A oto najbardziej charakterystyczne, kulminujące zdanie w komunikacie Erzbergera: „Jeżeli nam się uda przeszkodzić powstaniu silnej Polski, przyszłość należy do nas”. To cenne wyznanie w ustach niemieckiego męża stanu, którego wymieniają już jako następcę Brockdorffa, będzie może przestrogą pożyteczną dla wszystkich tych, którzy skłaniają się do „oszczędzania” Niemiec z krzywdą dla Polski.

Ze strony Delegacji polskiej czyni się naturalnie wszystko, aby odeprzeć akcję niemiecką. Na kontr-propozycje Niemców wygotowano ze szczególnym współudziałem przedstawicieli b. zaboru pruskiego obszerny memoriał, który punkt po punkcie zbija twierdzenia niemieckie i wskazuje na szkodliwość

ślusność żądań polskich. Wogóle w biurach Delegacji praca w całej pełni. Osobne komisje opracowują wszystkie kwestie pozostające w związku z traktatem niemieckim, jak sprawę konwencji z Gdańskiem, sprawę żeglugi, sprawę rozrachunkowe i t. d. Równocześnie muszą być opracowane postanowienia traktatu z Austrią, które szczególnie w dziedzinie gospodarczej głęboko sięgają w życie i stosunki Polski. Celem lepszej ochrony interesów swych przy likwidacji Austrii utworzyły cztery państwa uczestniczące w spadku po monarchji habsburskiej, mianowicie Polska, Czechy, Rumunja i Jugosławia blok ściślejszy, który występuje wspólnie nawiązuje wobec koalicyj i nieraz skuteczną stanowić przeciwagą dla zbyt dyktatorskich zapędów Conseil des Quatre. W imieniu tego bloku udało się panu Bratianu, którego poparli prezes ministrów Paderewski, osiągnąć w przeddzień wstąpienia traktatu Austriakom usunięcia tych artykułów, które państwu, dziedziczącemu spadek po Austrii, narzucały z góry przepisy co do ochrony mniejszości narodowych. Był to najzupełniej słuszny protest przeciwko faktycznemu ukroczeniu zwierzchności państw przez ingerencję wielkich mocarstw w ich czysto wewnętrzne sprawy. Jak wiadomo nakłada i traktat z Niemcami w artykule 98. Polsce obowiązek uznania w osobnym układzie przepisów, które wielkie mocarstwa uznają za słuszne nałożyć państwu polskiemu w interesie ochrony mniejszości narodowych i wyznaniowych. Po usunięciu tego paragrafu w traktacie z Austrią uda się może i w traktacie z Niemcami wyeliminować przepisów, albo zmienić go w duchu bardziej zgodnym z suwerennością państwa polskiego. Tendencje wielkich mocarstw („puissances principales”) do zbyt daleko sięgającego protektoratu nad państwami „małemi” muszą się spotkać ze zdecydowaną wolą ligi tychże państw do zachowania swej niezależności. W dążeniach tych Polska może odegrać rolę decydującą, jeżeli okaże odpowiednią inicjatywę. B. M.

Nowa zwłoka?

Sprzeczne wieści. — Górny Śląsk zagrożony? — Buńczuczne oświadczenie hr. Brockdorffa Rantzaua.

Podczas gdy onegdaj jeszcze donosiły telegramy, że wręczenie odpowiedzi Koalicyjnej na kontrpropozycje niemieckie nastąpi dzisiaj, obecnie donoszą o prawdopodobnie dalszej zwłoce terminu odpowiedzi ze względu na niedokończenie prac poszczególnych komisji, między nimi także „Komisji dla zbadania sprawy granic wschodnich Niemiec”. Komisja ta, rozpatrująca między innymi wniosek Lloyd George'a sprawę Górnego Śląska, obchodzi nas najbardziej. Podobno Rada Czterech stanęła po wysłuchaniu przedstawicieli Polski na stanowisku, że zmiany w sprawie granic wschodnich Niemiec mogą się tylko odbyć za zgodą delegacji polskiej. Uchwaty komisji dotąd nie są znane. Nie mniej faktem jest, że usiłowania niemieckie, domagające się pod groźbą niepodpisania traktatu, plebiscytu, a co zatem idzie zwłoki w sprawie Górnego Śląska, mają silnych popleczników na konferencji zwołanej w Lloyd George'u, Prasa francuska nie na darmo uderzyła na alarm, widząc w urzeczywistnieniu zabiegów niemieckich na Górnym Śląsku sukces Berlina a więc osłabienie Polski a co zatem idzie Francji. To też czynność z naszej strony i silne akcentowanie naszych praw do Śląska tu w kraju jest wysoce wskazane i konieczne.

Oto telegramy:
Paryż. (Pat.) We wtorek obradowała Rada Czterech nad sprawą odszkodowań. Ostatecznej decyzji nie powzięto jeszcze. Według „Petit Journal” niema żadnego prawdopodobieństwa, aby decyzje te powzięto dzisiaj. „Petit Parisien” utrzymuje, że odpowiedź na kontrpropozycje niemieckie nie zostanie Niemcom doręczona przed piątkiem.

Lyon. (Pat.) Sześć rządów sprzymierzonych zebrał się wczoraj we wtorek rano i rozpatrywali w dalszym ciągu kontrpropozycje niemieckie jak również sprawę odszkodowań. Nad tą ostatnią sprawą obradowano również i wczoraj po południu. Wczoraj złożyło kilka komisji, rozpatrujące kontrpropozycje niemieckie szczegółowe raporty odnośnie do zagłębia Saary, Alzacji, Lotaryngji i lewego wbrzeża Renu. Kilka komisji nie skończyło jeszcze swych prac. Wczoraj zasiadała też komisja, której polecono rozpatrzyć ustalenia niemieckich granic wschodnich. Po południu obradowała komisja dla spraw bałtyckich, jak również komisja specjalna, mająca zbadać klauzule polityczne dotyczące Włoch a ujęte w traktacie pokojowym podyktowanym Austrii.

Groźby niemieckie.

Nauen. (Pat.) O rozmowie z hr. Brockdorff-Rantzau'em pisze korespondent wiedeński „Neue Freie Presse” co następuje: Na pytanie moje o przebiegu konferencji pokojowej odpowiedział hr. Brockdorff-Rantzau: „Nie umiem nie powiedzieć co by nie było wiadomym tym, którzy czytają niemieckie gazety; niestety nie czują ich cały świat, dlatego, że przeciwnicy nasi w ten sposób zwalniają ją

dyplomację, że stawiają własne prace literackie pod ostrą cenzurę, skutek czego większa część świata prawdziwego położenia politycznego znać nie może. Hr. Brockdorff-Rantzau mówił dalej: Rokowań ustnych nie mamy wcale ani publicznie ani poufnie. Sądzę jednak, że nasza roztropność i wewnętrzne poczucie sprawiedliwości pokieruje bieg sprawy na drogę naszych propozycji i mam nadzieję, że przeciwnicy uznają je i zgodzą się na nie. Jednocześnie chciałbym zaznaczyć, że przygotowany jestem również na to, że nadzieje moje nie spełnią się. Warunków takich, jakie przedłożono mi 7. maja nie podpiszę w żadnym razie, małych ustępstw nie uznaję jako zmiany zasadniczej. Nie podpiszę ani naszego wyroku śmierci ani nie zrezygnujemy z naszych praw honorowych. Kres naszego narodowego samostanowienia polega na tem, że nie wyrzekniemy się ani naszego narodu ani ziemi na korzyść materialną naszych przeciwników. Co do tego jesteśmy wszyscy jednoznaczni, tak delegacja wersalska jak i rząd w Berlinie. Nikt nie chce ustąpić. Co się stanie, jeżeli przeciwnicy nie będą mieli zrozumienia dla naszego stanowiska, tego nie wiem, ale jedno jest pewne, decyzja Niemiec podjęta zostanie w zupełnym porozumieniu delegacji z rządem i pozostanie stać będzie zwarta lawą naród niemiecki.

Wilson wyjeżdża do Ameryki?

Lyon. (Pat.) Z Waszyngtonu donoszą, że powrót Wilsona do Stanów Zjednoczonych oczekiwany jest w ciągu przyszłych dwóch tygodni. Ostateczny termin wyjazdu jego nie został jeszcze ustalony.

Satrapa socjalistyczny na Górnym Śląsku.

W „Neue Oberschles. Volksztg.” rozpisyuje się w artykule p. t. „Król Hörsing” pewien wpływowi Niemiec, członek centrum, o obecnej polityce rządu niemieckiego na Górnym Śląsku w sposób następujący:

Jest błędem gęźkim, aczkolwiek zrozumiałym rzędu, iż wysłała na stanowiska kierowniczym ludzi, nie posiadających żadnego wykształcenia politycznego. Tak mianowano komisarzem państwowym dla katolickiego Śląska Górnego protestanta z Prus Wschodnich, sekretarzem partji socjalno-demokratycznej Hoersinga. Jak mało zrozumienia sprawy p. Hoersing posiada, okazał to mianowaniem zastępcą swym 22-letniego żydka referendarjusza, Dr. Gotthilfa. Najważniejszym zadaniem Hoersinga było przyciągnięcie najsilniejsze Górnoślązaków do państwa niemieckiego. Zadanie to spełnił on w sposób najniezwyklejszy. Tak ze skutkiem oparł się temu, aby Górnemu Śląskowi udzielić autonomii oświatowej. Czy to nie jest król, kowidźtem? Tej autonomii musiny Górni Śląskowi udzielić, ponieważ przystąpić chcemy do ligi narodów. Tymczasem co czyni Hoersing? Jest on hakatystą czystej wody, nie znosi innych poglądów i tłumi gwałtem wszystkich, co mu wydaje się nieścisłownym. Zaprawa dźił on stan obleżenia wbrew woli rad robotniczych, w których znajdowali się jego towarzysze.

Toczy on walkę nie z naszymi wrogami, do czego siły nie ma, lecz z Górnoślązakami. Zwracał polskie pisma „Gazeta Ludowa”, „Gazeta Polska”, „Nowiny”, „Niwę Śląską” i „Dziennik Śląski”. Pogardza on przewodcami polskimi i grozi Czaplji ponownym aresztowaniem. Prowadzi on szczytną walkę dlatego powołał do życia żandarmerję polną, aby dozorowała ludność polską, tj. szpiegowała, i jakik skutek tych czynów bohaterkich?

Przy wybuchu rewolucji Górnoślązacy powitali nowy rząd, ponieważ spodziewali się sprawiedliwości, dziś zmienili się zupełnie. Ruch polski dzięki działalności p. Hoersinga wzmógł się potężnie. Przebieg demonstracji polskich w dniu 1. maja otwarł oczy wszystkim niewidzącym.

Do czego ta polityka doprowadziła, o tem pouczała nas słowa Lloyd George'a, gdy powiedział: „Niemcy nie umieją rządzić mniejszościami”. I jaki sens miało przesładowanie Czaplji, Teraz za granicami Śląska szkodzą nam więcej. Optymista można być, ale w granicach zdrowych. A do czego doprowadziła żandarmerja polna? Do ujawnienia tego, jak wielce wzmógł się ruch polski i jakim fałszem było np. twierdzenie, że „w Rvbniku mieszkańcy gotowi trupem paść, anizeli poddać się Polsce”. Cudacze sprawozdania biura prasowego, które jest biurem reklamowym p. Hoersinga, a zameldują nam tylko oczy i zebrań protestacyjnych tyle nie szkodzą, co przesładowanie Hoersinga. A rezultat w samym kraju? Skutkiem szpiegowania żandarmerji odwróciła się od nas reszta ludności, ponieważ szpiegowanie odstrasza. Gdyby się powiodło przypadkiem zachować Górny Śląsk dla Niemiec, to nie nastąpiłoby to dzięki działalności Hoersinga, lecz wbrew niemu.

Radę regencyjnego, katolika Pietscha, zacepiono dlatego, że uważał za stosowne aby w regencji na stanowisko szefa oddziału oświatowego powołano mówiącego po polsku Górnoślązaka, gdy rząd to w dniu 30. grudnia r. 1918 uroczystie przyrzekł. Co stoli powiedzą Polacy śląscy, gdy się dowiedzą, iż został nim ultrahakatywa, protestant, nie mówiący po polsku socjalista. Czyż rząd niemiecki, że rzadzić może przeciw katolikom niemieckim i polskim? Czas są ciężkie i nie w porę rzucac Górny Śląsk w przepaść polityką niezręczną Hoersinga. Polityka hakatystyczna i przesładowanie jest dzieł chybioną.

Tyle Niemiec katolik o rządach Hoersinga. Świadectwo to niepodjężane o sympatje dla Polaków stwierdza z całą wymową faktów, że obecne rządy socjalistyczne na Śląsku idą tą samą drogą co wczorajsze hakatystyczne. Te same metody i środki. To przesładowanie z przed roku, nie uznaję nawet języka polskiego na Śląsku, ale jakies „wasserpolnisch” były niezmiernie w porównaniu z obecną katolicką socjalistyczną. Za to skutki są wrecz przeciwnie zamierzonym. Lud górnośląski tylko tem goręcej odczuwa swa polskość i domaga się połączenia z Macierzą Polską. Satrapa w rodzaju Hoersingów oświadczenia dobitnie ludowi polskiemu prawde, że socjaliści niemieccy na równi z hakatystami są wrogami polskości, bodaj nawet szkodliwsi i niebezpieczniejsi.

Ugólny wiec akademicki

w sprawie służby wojskowej odbył się w Poznaniu, w Collegium minus, 6. czerwca 1919, zwołany przez Grupę Narodową i Związek Akademików Polaków. Wicę zajął kol. Bederski, przewodniczący Z. A. P., a po wyborze przedyjm przez wicowników, w skład którego weszli kol. Plachowski jako przewodniczący, Mikołajczak jako zast. przew., Nykiel i Grabski jako sekretarze, Czajka i Komorowski jako ławnicy, pierwszy przemówił p. prof. Pawłowski, delegat senatu uniwersyteckiego, składając imieniem grona profesorskiego wicownikowi życzenia pomyślnych obrad i dając wyraz najserdeczniejszym uczuciom łączących profesorów z akademikami. Cel wieca i stanowisko akademików wielkopolskich w sprawie służby wojskowej wyjaśnił i uzasadnił w dłuższym referacie kol. Zaleski: Niema żadnego ruchu niepodległościowego w historii naszej, w którymby akademik nie poświęcił wszystkich sił swoich ojczyźnie. I najnowszy nasz ruch powstańczy bardzo wiele zawdzięcza studentom. Stanowisko akademików wobec zbrojnego wystąpienia narodu zgóry było jasne, czego dowodem dalszejze rezolucje na gruncie Z. A. P. Dziś należy tylko raz jeszcze podkreślić, że mimo otwarcia wszechnicy w Poznaniu, stanowisko to w niczem się nie zmieniło. Już na pierwszych zebraniach w sprawie służby wojskowej postanowiono, aby tylko cywili, do wojska niezdatni, na wszechnicę przyjmowani byli. Teraz, po otwarciu wszechnicy, należy czuwać nad przeprowadzeniem postanowienia. Wymaga tego przedewszystkiem pamięć na tych, którzy pierwsi poszli z sercem gorącym, niebacznym na żadne względy uboczne. Sprawiedliwość wymaga równego obowiązku dla wszystkich. Po krótkiej dyskusji kol. Szaliński w imieniu Grupy Narodowej przedkłada zebrańm rezolucję tej treści:

„Zważywszy zgodne stanowisko akademickiej młodzieży narodowej wszystkich wszechnic, nie podległościowym, obowiązkowym, obowiązkowym akademika Polaka w chwili powstania państwa polskiego jest poświęcenie wszystkich sił swoich obronie ojczyzny zagrożonej, my, młodzież akademicka wszechnicy poznańskiej, zgromadzona na wiecu ogólno-akademickim, dnia 6. czerwca 1919, stwierdzamy zgodnie z dotychczasowym naszym stanowiskiem, iż mimo otwarcia wszechnicy w Poznaniu, żadną miarą od służby wojskowej uchylać się nie chcemy, przeciwnie potępić będziemy wszelkie wszelkie nieuzasadnione i samowolne usuwanie się od powinności wojskowych i piętnować je jako wylamywanie się spod solidarności akademickiej, w nadziei, że władze uniwersyteckie odpowiednio z tego wysuną dla inkryminowanych konsekwencje. Uważamy dalej, iż jedynie władze państwowe i wojskowe o zwolnieniu zadecydować mogą. Dlatego wybieramy komisję kwalifikacyjną, która jako nasza najwyższa instancja reprezentacyjna, współpracując z senatem i lekarzem uniwersyteckim, czuwać będzie by tylko niezdatnych do służby wojskowej lub będących w nadzwyczajnych warunkach, na wszechnicę przyjmowano.”

Rezolucję przyjęto jednomyślnie. Imieniem koleżanek odczytuje koleż. Knapowska rezolucję, która po pewnych zmianach, zebrańm uchwalają, dołączając jako dodatek do rezolucji kol. Szalińskiego w brzmieniu następującym:

„Wicę stwierdza, że koleżanki ze swej strony gotowe są, jak dotąd tak i w przyszłości, do wszelkiej odpowiedniej pomocy wojskowej”.

Do komisji kwalifikacyjnej weszli drogą wyboru następujący koleżki wojskowe: Czajka, Nykiel, Grodzki, Kubiak, Zięciak. Na zastępcę wybrano trzech koleżków cywilnych: Ostrowskiego, Paiewskiego, Klanzińskiego.

Położenie wojenne.

Komunikat
Głównego Dowództwa w Poznaniu
z dnia 11. czerwca 1919.

Front północny: Wczorajem odparto kontratakami dwukrotny atak nieprzyjaciela na Wrzeszczynę. Na Babinin, Wielewies i Łukaszewo ogień miotaczy min. Pożatem ożywiona działalność niemieckich patroli wywiadowczych. Na linii Tila-Bydgoszów w dalszym ciągu znaczny ruch.

Front zachodni: W nocy odparto liczne patrole nieprzyjacielskie na całym froncie. Na pojeździe nasze pod Kopanicą silny ogień działowy.

Front południowy: Wczorajem ostrzeliwała artylerja niemiecka Ostoję. Na innych odcinkach prócz zwykłej strzelaniny spokój.

Szef Sztabu
Wroczyński, gen.-ppor.

Nacz. Rada Lud. do rządu pruskiego.

Decernat Polityczny przy Komisarjacie Naczelnej Rady Ludowej wysłał 6. bm. do rządu pruskiego w Berlinie telegram iskrowy następującej treści:

Potwierdzamy niniejszem odbiór depeszy z dnia 4. czerwca. Stwierdziłszy, iż większa część gazet polskich nie nachodziła na miejsce przeznaczenia. Na Górnym Śląsku zostały zawieszane dzienniki „Gazeta Ludowa”, „Gazeta Robotnicza”, „Dziennik Śląski”, a w Prusach Zachodnich „Gazeta Gdańska” i „Głos Lubawski”. W Szezytnie skonfiskowano gazetę „Mazur” a jej urządzenie zostało zniszczone. Znaczna ilość redaktorów i współpracowników została uwięziona, gdy natomiast w Poznaniu wydawanie gazet niemieckich nie doznaje żadnych przeszkód ze strony władz polskich.

Jeżeli zachowanie się władz niemieckich względem prasy polskiej nie ulegnie w najbliższym czasie zmianie, zmuszeni

bedziemy zastoso...
Polska Naczelna Rada Ludowa.

Protesty w sprawie granic Polski.

Protesty z pow. sycowskiego.
Nichowice pow. sycowski. Z powiatu sycowskiego przesyłają nam mimo silnie przesłanej cenzury — rezolucje, protestujące przeciwko odłączeniu ziem czysto polskich od prnia macierzystego. Nizej podpisani zakładamy uroczysty protest przeciwko odłączeniu wschodniej części powiatu sycowskiego od Polski i zostawieniu przy Niemczech. Nasze strony są czysto katolicko-polskie już na mocy statystyki niemieckiej w roku 1911. Najlepszym dowodem jest też cudowne miejsce Matki Boskiej na Polku, o 2 km. oddalone, dokąd rok rocznie tysiące pielgrzymów zdąża.

Zalagujacy tu Grenzschutz przeskadzal nam w urzędzeniu zebrań protestujących i agitujących dlatego udajemy się z usilną prośbą do Szanownej Rady Ludowej, aby zechciała laskawie potrzebne kroki poczynić, żeby nasze strony to jest wschodnia część powiatu sycowskiego przyłączono do Ojczyzny naszej, do Polski.

Odezwa!

Troska o żołnierza polskiego, o tego, który broní praw naszych, ziemi, życia i mienia, powinna zająć dzisiaj miejsce naczelné wśród polskich trosk powszednich.

Należć dać mu wszystko, czego potrzebuje do spełnienia zadań wielkich i trudnych — a skoro cierpi, chorzy lub ranny, ma prawo szczególnie do serce bratnich i starów.

Pierwszym zatem obowiązkiem naszym, jest dbać o pieczołowitą i umiętną opiekę w szpitalach wojskowych, tzn. wyszkolić i przygotować zastęp zdolnych, poświęconych sprawie na wysokim poziomie stojących sanitariuszek. Póki nie posiadamy takiego zastępu, nie zdołamy wyprowadzić ani obcy się bez pomocy obrabić, wrocień, a facheowej, a chyba nie leży w interesie naszego żołnierza, ani w interesie całości naszego życia społecznego, by u niemieckich się się zadowolować.

I oto czynimy ku samodzielności krok pierwszy: zakładamy „Dom dla sanitariuszek”, gdzie kandydatki otrzymują pod kierunkiem i utrzymywaniem czeskosłowackim, stosowną wyżywienie i wygodne warunki, które dachowa ich stronę poświęca, intelektu rozwija a uczynna podpora i wzmacnia. Nienadodna bogactwem także strony materialnej możliwie doznadane dające warunki niezamownym, a ofiarom służebnikom Czerwonego Krzyża.

Instytucja powstanie już w dniach najbliższych pod nazwą Domu dla sanitariuszek im. Emilii Plater, a mieścić się będzie przy ul. Liebiga (Liebigstr.) 5. III.

Oczwiste niepodobna obce się tutaj bez pomocy ogólna. Dlatego apelujemy gorąco do P. T. Ziemianstwa zarówno, jak i do Obywatelstwa miejskiego, do Duchowienstwa, pp. kupców i hotelistów z prośbą o darów w sprzętach, koniecznych potrzebnych do urządzenia choćby najskromniejszego. Zależy głównie na komo-
dach, krzesłach, szafach, umywalkach, lust-
rach (niezbędnych wkuwalnych), obrusach, ser-
wetkach. Dalej pragniemy choć trochę zapro-
wiantować szparnie — i z radością przyjmamy darów w wędlinach, cukrze, kawie itp.

Zainteresowani sprawą z tego, ile ważnych dzieł zada dziś od społeczeństwa podobnych o-
fiar. Mimo to ufamy w gotowość i pomoc serce
polskich, bo wierzymy, że troska o dobro żoł-
nierza polskiego wspólna jest wszystkim ser-
com, co milują Ojczyznę.

Polski Czerwony Krzyż

Okręg: Wielkopolska.

Darów prosimy odsłać wprost do „Domu”
ul. Liebiga nr. 5. III. piętro.

Bazar

na rzecz żołnierzy, wyjeżdżających w pole, od-
będzie się w niedzielę dnia 15. czerwca po pol-
o godz. 3. w Ogródku Botanicznym. Każdy,
któremu droga niepodległość Ojczyzny, niechaj
pospiesz się do Ogródku Botanicznego, by przy-
czynić się do uprzyjemnienia ciężkiego bytu
tych, którzy bronią naszej wolności i naszych
pamiętk domowych.

Za sekcje Darów:

Elżbieta Korfantowa.

Wiadomości miejscowe i potoczne OSOBISTE.

— Do nekrologu o śp. Stanisławie Sokol-
nickiej zakradły się dwie niedostojne korektorskie,
które wymagają sprostowania. Mianowicie, że 1)
była córka Teresy z Suchorzewskich Mosz-
cenińskiej; 2) że zgón jej oświadczył oprócz wymienio-
nych dwóch i trzecia córka, p. Marija, która przez
szereg lat pracowała w dziedzinie szkolnictwa i wo-
góle pedagogji, a obecnie gorliwie czynna jest w Pa-
nacji Związku Sp. Zar.

— Świadectwo dojrzałości dekretem Kom-
isarjatu Naczelnej Rady Ludowej uzyskali Franciszek
K. ciński i Henryk Szymanowski, byli uczniowie gim-
nazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, tudzież pry-
mmer Antoni Bloch z Inowrocławia, znajdujący się od
kilku miesięcy w wojsku polskim, a od miesiąca
w polu.

— Jan Kasprzewicz pozostaje we I.wo-
wie. Poznań z entuzjazmem przyjął niedawno
radosną wiadomość, iż znakomity poeta Jan
Kasprzewicz przybędzie niebawem do grodu
Przemysława na stałe i obejmie katedrę na
Wszchnicy Piastowskiej. Tymczasem otrzy-
mujemy z Warszawy wiadomość najnowszą,
że twórca „Księgi ubogich” zdecydował się os-
tatecznie pozostać na katedrze we Lwowie. Za-
wód to dla nas bardzo przykry, choć z drugiej
strony uznać musimy pobudki wielkiego serca
naszego poety, który zbiedzonoż dziś a boha-
terskiego Lwowa nie chce opuścić w tej chwili,
kiedy ludzie słabego ducha go opuścili.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie
się, nie dzisiaj w środę, jak wskutek niedopa-
trzenia wczoraj mylnie podaliśmy, lecz dopiero
jutro w czwartek.

— Do zarządów cechów poznańskich.
Celem omówienia projektu reformy ustawy pro-
cederowej i regulaminu Izby rzemieślniczej za-
praszamy zarządy wszystkich cechów poznań-
skich na posiedzenie w czwartek 12. bm. o go-
dzinie pół do 8 wiecz. w Gospodzie Polskiej,
św. Marcina 40.

Zarząd wolnego cechu obuwniczego.

— Hallerczyka, który za naszym pośred-
nictwem prosił o gościnie na czas urlopu dla
kolegów swoich, pochodzących z Ameryki, u-
praszamy o przybycie do redakcji naszej ce-
lem odbioru zgłoszeń.

Dotąd nadeszło około 100 zgłoszeń ustnych
i listownych, co świadczy o wielkiej życzliwo-
ści dla braci naszych z Oceanu i szczerze
wziętości za ich poświęcenie się w obronie
ukochanej naszej Ojczyzny.

— Kursy techniczne dla przemysłowców.
W państwowej szkole przemysłowo-rzemieślni-
czej i artystycznej zaprowadzono przemysło-
wo-techniczne kursy dla przemysłowców.
Dzienne i wieczorne, przysposabiające do wszel-
kich zawodów na czeladzi i majstrów. Poza-
tem odbywają się kursy naukowe w polskim
języku dla początkujących i dla bieglejszych w
rysowaniu itp. dla uczeni, czeladzi i majstrów,
jako to metalowców, blacharzy, instalatorów,
rzeźbiarzy, malarzy, krawców (krój męski i
damski), szewców (kroju), i niewyuczonych u-
czniowie i robotnicy praktycznie i gruntownie
wyształeni się mogą na metalowców stolarzy,
szewców i krawców. Zgłoszenia przyjmuje je-
szcze dworekja szkoły przy ul. Kluczborskiej 5
na Wildzie.

— Bliski utwórca. W pewnym nie-
bezpieczeństwie życia znalazł się podczas ka-
pania się we Warcie żołnierz Ignacy Huebsch,
rekonwalescent lazaretu IV. Tomaszem rzucili
się na pomoc dwaj chłopcy i z narażeniem
własnego życia uratowali go od niechybnej
śmierci. Młodocianywi bohaterami byli: pię-
tnastoletni Józef Urbanek, mieszkający przy
ul. Frelbowski 16 i 16-letni Zygmun Kozłowski,
zamieszkały na Dolnej Wildzie 47.

— Firma Gebethner & Wolff, znana pol-
ska księgarnia nakładowa w Warszawie, nabyła
— jak dowiadujemy się — od Drukarni i
Księgarni św. Wojciecha dom jej przy ul. Ry-
cerskiej 36 (wprost Biblioteki Uniwersyteckiej).
W przyszłości zamierza tam pp. Gebethner i
Wolff otworzyć księgarnię swą a zarazem za-
łożyć wielki magazyn książek. Tymczasowo
zaś, i to już w sierpniu rb., otworzą księgarnię
w jednym ze składów przy placu Wolności.

— Znalezione i złożono w redakcji pi-
smo naszego małą książeczkę do nabożeństwa
pod tytułem „Zbiorek modlitw dla dzieci szkol-
nych”. Poszkodowany niech się zgłosi.

— Poszukuje się zajęć dla ofiar, które
zmuszone były stanowiska swoje z powodu
groźb niemieckich opuścić a mianowicie dla
techników budowlanych, szachmistrzów, ogro-
dników, kowali, ślusarzy maszynistów, robo-
tników rolnych itp., wogóle dla każdego za-
wodnika. Decernat uchodźców zwraca się zatem z
prośbą do laskawych chlebodawców i odno-
wnych urzędów aby zapotrzebowaniu pracu-
biorców na tej drodze skutecznie, zgłaszając
się do naszego biura.

Decernat Spraw Uchodźców przy Kom. NRL.

— Strażnik w zawodzie fryzjerskim. Z ko-
misią samodzielną fryzjerską otrzymujemy
następujące pismo:

Na artykuł ogłoszony w piśmie przez
organizowanych w Zjednoczeniu Zaw. Pols-
kiem pomocników fryzjerskich i fryzjerki od-
powiadamy co następuje:
Punkt umorowania pensji nie doszedł do
zgody, ponieważ pomocnicy stawiali tak wy-
górniane pretensje, że nawet przewodniczący
sądu rozjemczego i przedstawiciel Zjednocze-
nia Zaw. Polskiego uważali je za niezasad-
nione. Przewodniczący sądu rozjemczego os-
wiadczył w końcu, że wyrok ostateczny w tej
sprawie zapadnie na osobnym posiedzeniu po
światach i radził pracownikom do tego czasu
zaczekać. Pomocnicy, nie czekając jednak na
ostateczne orzeczenie sądu rozjemczego, przy-
stąpili do strajku.

Gdybyśmy mieli przystać na żądania po-
mocników, to musielibyśmy dotychczasowe
ceny podwyższyć np. za gołenię do 1 mk., za
strzyżenie włosów na 2 mk. Jeżeli szan. publi-
czność zgodzi się na te ceny, to i my chętnie
zgodzimy się na żądania pracobiorców.

— Do studentów prawa. Celem urządzenia
kursów przysposabiających do egzaminu referen-
darskiego uprasza się wszystkich studentów pra-
wa o niezwłoczne podanie adresu, hotelu semo-
strów oraz o doniesienie, czy są gotowi brać udział
w kursach.

Uprasza się wszystkie pisma o potwierdzenie.
Wydział IV Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej.

— Na Dom oświaty ludowej odbędzie się w
dniach 15. i 16. bm. na sali Apolla dwa wielkie kon-
certy Janiny Karolewicz-Waydowej, primadonny ope-
ry warszawskiej. Blizsze szczegóły zostaną jeszcze
ogłoszone. Sprzedaż biletów u p. Wielkińskiego w
Baszarcie.

— Z „Muzelnik Dąbrówki”. Egzamin dla
panienek, uczących się prywatnie, odbędzie się we
wtorek i w środę 17. i 18. bm. w Uoelni Dąbrówki.
Egzamin ten ma charakter prywatny i nie
opowiadania do wstąpienia do którejkolwiek klasy. —
Uprasza się o jaknajwcześniejsze zgłoszenia się pi-
sownie.

Maria Swinarska, przelotona.

— Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu. Zebra-
nie wydziału teologicznego odbędzie się 12. czerwca
o godz. 6. po pol. na sali Tow. przy ul. Sew. Mielży-
ńskiego. Na porządku dziennym wykład ka. Stefana
Durzyńskiego z Poznania na temat: „Kościół i Pa-
ństwo”.

Ks. Dr. Hozakowski, pre os.

— Na dary dla naszego żołnierza fronto-
wego urządza w najbliższą niedzielę sympaty-
czny i ruchliwy „Dział Darów” pod przewodni-
ctwem p. E. Korfantowej zabawę lotową w
Ogródku Botanicznym. Na zabawę tę przygo-
towana znakomicie, zapowiadająca niespa-
dzianki dla dorosłych i dzieci, zwracamy uw-
agę najszerszych kół publiczności, które zapew-
nie tłumnie popiechą w niedzielę do Ogródku
Botanicznego, aby pomrzeć tak cel szlachetny
zabawy jak i zasilić fundusz „Działu” — zio-
patującego w upominki ruchów naszych wy-
jeżdżających na boj.

— W sprawie szkolnictwa wyższego w
Poznaniu donoszą nam: Celem uruchomienia

polskiego wyższego szkolnictwa w Wielkopol-
sce powołała Nacz. Rada Lud. już od maja br.
szereg nauczycieli z b. zaboru austriackiego i
zdołała, przynajmniej części polskiej młodzie-
ży, zapewnić naukę w języku rodzimym. Poko-
nano już wiele trudności drożynianych i za-
wodowych, wywołanych trudnymi stosunkami
przejściowymi, dzięki zrozumieniu powagi
chwili tak u tut. władz szkolnych jak i u przy-
byłych z innego zaboru polskich profesorów.
obecnie jednak piątrzy się w Poznaniu nowa
trudność: trudność w najmie odpowiednich
mieszkań dla profesorów i ich rodzin. Kole-
gium szkolne, popierając jak najprzychylniej
słuszne żądania nauczycieli, aby nie byli ska-
zani na tulacz, bezdomny żywót wśród swo-
ich, ułatwiło nauczycielstwu porozumienie się
z przewidywaną policją i miastem: sprawa jednak
może się przeciągnąć lub połowicznie załat-
wić, czego wynikiem byłoby zrezygnowanie z
posad więcej niż połowy profesorów szkół wyż-
szych w Poznaniu już od lipca br. i niemożność
prawidłowej nauki po ferjach letnich.

Nauczycielstwo prosi tut. społeczeństwo
polskie o natychmiastowe i silne poparcie
sprawy tej wobec odpowiednich władz i o pi-
semne zgłaszanie wolnych już w lipcu br. mie-
szkań 3—5 pokojowych, z elektr. itp. pod adre-
sem: Pedel gimnazjum Marii Magdaleny, Sek-
cja mieszkaniowa, na ręce prof. Miecz. Konie-
cznego.

— Teatr Letni pod dyr. L. Dybizańskie-
go występuje w czwartek 12. czerwca z nową
premjerą znakomitą farsy pt. „Maż dwóch
żon” Kratza, Dowcip, humor i niezwykłe epi-
zody komiczne, oto zalety tej arcwesołej far-
sy. Obsada pierwszorzędna: pp. Wiśniarowska,
Morozowiczowa, Sokolowa, Plonowska, Pod-
górska, Luczak-Stoma, Wybranowski, Lusz-
czewski, Gruszczyński, Zborowski (reżyser).

— Z uniwersytetu poznańskiego. Prof.
Dobrzycki z Fryburga mianowany został prof.
nadzwyczajnym języka polskiego, ks. Patron
Stanisław Adamski mianowany profesorem ho-
norowym katedry współdziałczel. Docent Bia-
chowski mianowany został prof. nadzwyczaj-
nym psychologii doświadczalnej.

— Dorobna pomoc dla kuchni akademie-
ckiej. Wobec drożyzny artykułów spożywczych
jest prawidłowe odzwianie się wielkiej części
młodzieży akademickiej Wszchnicy naszej
bardzo utrudnione.

Otwieramy więc w najbliższym czasie ku-
chnię akademicką w Collegium maius (b. Za-
mek). Brak nam jednakże do sprawnego pra-
wadzenia kuchni niezbędnych sprzętów, a ma-
nowicie talerzy płaskich i głębokich, talerzy
kół mniejszych, łyżeczek, łyżek, widełek i no-
ży, szklanek lub filiżanek. Tych rzeczy dzisiaj
w tak wielkiej ilości nabyć nie można ze wzglę-
du na brak ich w składach.

Zwzywamy zatem całe społeczeństwo o po-
moc dobrożną. Niechże każdy dom polski ofia-
ruje choćby jeden z wymienionych przedmio-
tów i prześle go laskawie w czwartek dnia 12.
bm. pomiędzy godz. 9 a 1 przed południem o-
raz między 3 a 7 po południu do b. kuchni zam-
kowej w Collegium maius. W ten sposób przy-
czynimy się do szczytkiego uruchomienia tej tak
ważnej instytucji, która w niemieckiej mierze
dopomóże do utrzymania zdrowia przeszłej za-
wodowej inteligencji naszego społeczeństwa.

Kuratorjum Kuchni Akademickiej przy
Wszchnicy Piastowskiej.

Rektor prof. Dr. Świeciński, prof. Dr. Kozłowski,
prof. Dr. Pawłowski, prof. Dr. Piasecki,
prof. Dr. Sajdak, ks. prelat Łukomski, Teresa
Gankowska, Wanda Głęboka, Marija Pewni-
ska, Zofia Poszwińska.

— Zjazd przedstawicieli Towarzystwa
Młodzieży kmięckiej odbędzie się po 5-letnim
letargu w dniach 14—16. czerwca na sali bL
blioteki uniwersyteckiej w Poznaniu. Na in-
tencje zjazdu odbędzie się w sobotę 14. czer-
wca o godz. 9. msza św. w kaplicy Pana Jezusa
przy ul. Żydowskiej, potem otwarcie Zjazdu
na sali o godz. 10. W niedzielę 15. czerwca wie-
czorem nroczyściecowa przedstawienie w Tea-
trze Polskim Biletów na przedstawienie zamó-
wić należy w biurze Zjednoczenia Młodzieży
kupieckiej w Poznaniu, przy ul. Podgórznej 12.

Dwa zjazdy robotnicze.

Sprawa zjednoczenia N. Z. R. i N. S. R.

Wczoraj obradował w Warszawie zjazd
delegatów organizacji Nar. Związku Robo-
taniczego z Królestwa oraz Nar. Stron-
nictwa Robotniczego z Wielkopolski, przy
współdziałaniu delegatów z Galicji i kresów
wschodnich. Przewodniczył obradom in-
żynier W. Wojewódzki z Łodzi. Obrady
zjazdu odbywały się poufnie, a dopiero po
ich zakończeniu ogłoszony ma być komu-
nikał urzędowy.

Głównym tematem obrad była sprawa
zjednoczenia się N. Z. R. i N. S. R.,
oraz związana z tem sprawa programu,
którego projekt opracowali kierownicy N.
Z. R. Zasadniczo są obie strony za stwo-
rzeniem organizacji jednolitej. Dużą jed-
nak dyskusję wywołały sprawy taktyczne,
ściślej mówiąc, teoretyczne określenie ich
w projekcie programu.

Przedstawiciele Wielkopolski kładą na-
cisk głównie na hasła realne, obejmujące
ręczowe potrzeby dzisiejsze ogółu robo-
tniczego i są przeciwnikami ogólnikowych
hasel ogólnych.

Zjazd robotników chrześcijańskich.

Również w Warszawie odbył się dwu-
dniowy zjazd Stowarzyszeń robotników
chrześcijańskich przy udziale 132 delega-
tów z Królestwa, Galicji, Wielkopolski i
kresów wschodnich a pod przewodnictwem
p. mo. Nowodworskiego. Zjazd uchwalił
szereg wniosków, zmierzających do zjed-
noczenia wszystkich organizacji robotni-
ków polskich, stojących na gruncie chře-
scijańskim oraz do skoordynowania ich
działalności, stosownie do zadań praktycz-
nych. Organizacji te mają dzieńić się na: kul-
turalno-oświatowe, zawodowe i polityczne. Orga-
nizacja naczelną, łączącą te trzy kategorie ma

być Rada Naczelna organizacji robotników chře-
scijańskich.

W sprawie organizacji zawodowych zjazd
uchwalił: „Tworzyć zupełnie samodzielną związek
zawodowe oparte na zasadach chrześcijańskiej mi-
łości i odpowiedzialności, wzywając wszyst ich
robotników, wzywających zasady chrześcijańsko-
rodowe, do tw rz-nia tych organizacji, a człon-
ków Stowa zyszeń Robotników chrześcijańskich
raz innych związków kulturalno-oświatowych —
do bez-runkowego wst powań do tych organi-
zacji zawodowych.” — Związek ten dzielić się
będzie na 3 kategorie łączące się w „Polskim Zje-
dnoczeniu Zawodowym Robotników Chrześcij-
skich” z siedzibą tymczasową w Królestwie, oraz
z statutem opartym na statucie Krakowskim.

Komitet francusko-polski.

Paryż, 10. czerwca. Aj. Havasa z d. 6
donosi: Utworzył się tu Komitet francusko-
polski pod przewodnictwem honororem Cle-
menceau, Pichona i Paderewskiego. Faktycz-
nym przewodniczącym jest Noulens.

Komitet ten ma zacieśnić więzy między
Francją a Polską i czuwać nad rozwojem sto-
sunków handlowych i ekonomicznych między
niemi.

Komitet projektuje urządzenie wzajem-
nych odwiedzin ciał municypalnych, członków
parlamentów oraz wymianę młodzieży szkol-
nej.

D. 5. bm. odbyła się nocna inauguracyjna.
Przemówienia wygłosili: Noulens, Paderewski,
Denys Gochin, Poindre, Stroński i Dmowski,
podkreślając tradycyjną przyjaźń między Fran-
cją a Polską, która to przyjaźń stanowi naj-
starsze i najwężniejsze przymierze dwu naro-
dów.

„Figaro”, pisząc o utworzeniu tego Kom-
itetu, powiada, iż nigdy łączność francusko-
polska nie była bardziej niezbędna, jak w
chwili obecnej, gdy kraja pogłoski, jakoby nie-
które państwa ententy pragnęły kosztem Polski
począć Niemcom ustępstwa. „Figaro” nie
chce dać wiarę tym pogłoskom. „Pokoń euro-
pejski — pisze — taki, jakiego pragna przy-
mierzni, opiera się na wschodzie na dwu na-
rodach: Polsce i Rumunii. Im bardziej narody
te będą potężne i szczęśliwe, tem więcej pokój
ten będzie miał szans trwałości. Skoro w Ro-
sji, uwolnionej spod niegodnej władzy Lenina,
utworzy się rząd normalny, trzeba będzie na-
twierdzić zapewnić przyjazne stosunki między
Rosją z jednej strony a Polską i Rumunią z
drugiej będzie to najważniejszym zadaniem
dyplomacji francuskiej.

Ostatnie wiadomości.

Rząd polski uznał republikę czecho-słowacką.

Praga, (Pat.) Czeski minister spraw za-
granicznych Benes otrzymał od p. prezydenta
Paderewskiego następujące pismo: Paryż, 31.
maja. Panie ministrze! W odpowiedzi na pi-
smo Waszej Eksceleencji z dnia 28. maja, w
którym Wasza Eks. donosi, że państwo Czecho-
słowackie zajęło miejsce pomiędzy niezawisła-
mi i suwerennymi państwami, pozwalam sobie
oznajmić W. Eks., że rząd polski czuje się
szczęśliwym uznając niezawisłość i suweren-
ność republikii czecho-słowackiej. Od czasów
najdawniejszych łączy oba narody więzy tra-
dycyjnej przyjaźni. Wzwał ten zmacnia się je-
szcze bardziej przez to żeśmy równocześnie od-
zyskali przez te wojne niezawisłość oraz
oswobodzenie naszego narodu, i że nam zape-
wniono trwały i bezpieczny pokój. Polska ma
nadzieję, że stosunki podjęte między państwem
polskiem a czecho-słowackim, przejęte będą
tym duchem przeszłości i w teraźniejszości
pryczynią się do bezpiecznego i pomyślnego
rozwoju naszych krajów.

podp. Paderewski.

Zamówione protesty berlińskie.

Berlin. Odbyły się tutaj głośne demon-
stracje protestujące przeciw pogwałceniu praw
narodów. W imieniu Egiptu przemawiali puł-
kownik Emerzon i Mohamet Haza Bey. Imie-
niem Irlandji przemawiał Dr. Chatterton Chif,
Indji Dr. Pillai, Turcji pułkownik Fuad Raif i
redaktor Arif Djeicel, Persji Abulaman Bey,
Chin Schang Kup Lau; byli też obecni repre-
zentanci ludności zamieszkującej kolonie nie-
mieckie. Adwokat Boegerts wystąpił w imieniu
Flandrii, radca legacjiny Pozi w imieniu nie-
mieckiej; Austrii, a sekretarz stowarzyszenia ro-
botników Nussbaum wystąpił w imieniu Alza-
cji-Lotaryngji.

Koalicja a Węgrzy.

Lyon. (Pat.) Havas dowiaduje się, że
koalicjanci wystosowali do rządu węgierskiego
ponowne żądanie zaprzestania walk. Gdyby
rząd węgierski do żądania tego nie zastosował
się, natenczas przedsięwzięte zostaną zarządza-
nia przymusowe.

Czytelnikom śródmieścia i
dolnej części miasta zwracamy
uwagę na to, że zamawiać i od-
bierać mogą gazetę także w filji
naszej przy Starym Rynku, na-
roznik Jezuickiej. Tamże przy-
mujemy także ogłoszenia,
składki i oferty.

Administracja.

Dwa wielkie koncerty
Janiny
Karolewicz-Waydowej

europiejskiej sławy primadonny opery warszawskiej
odbęda się

na Dom oświaty ludowej w Poznaniu

dnia 15 i 16 czerwca w sali „APOLO”

Sprzedaz biletów u p. Wielkińskiego w Baszarcie

Sprawy społeczne i gospodarcze.

Ważny zwrot w życiu organizacyjnym kolejowców w Polsce. Piszą nam, co następuje:
Od grudnia 1918 r. do dnia dzisiejszego toczy się w szeregach kolejowców na ziemiach polskich zasadnicza walka o kierunek i wpływ tak na budowę kolejnictwa polskiego, jako też na ustosunkowanie zrzeszeń kolejowców do władz państwowych. Jedni, zrzeszeni w Związku warszawskim, pragnęli stworzyć organizację czysto partyjną, kierowaną ludźmi i woływaną stronnictwa socjalno-demokratycznego, drudzy, zrzeszeni w Związku krakowskim, stanęli na gruncie ściśle bezpartyjnym, dążącemu do ładu, porządku i pracy na kolejach polskich w duchu narodowym.

Zmaganie się tych dwóch Związków wpływa wprawdzie ujemnie na realną pracę w kolejnictwie, jednak całe masy kolejowców nie mogą dopuścić, aby tak w Związku jako też w budowie kolejnictwa wyłączone wpływy miała jedna klasa, jedna warstwa społeczno-kolejowej, zostająca w znacznej mniejszości tak w państwie jako też w kolejnictwie, nie uwzględniająca zdania większości.

Jakkolwiek stanowisko Związku krakowskiego już od samego początku spotykało się często z krytyką za swoje rzekomo separatystyczne dążenia, to jednak w niedługim czasie okazało się, że Związek warszawski, oparty na zasadach, który w Związku krakowskim uznac nie chciał, stał się organizacją szkodliwą, bo wprowadzającą zamęt i anarchję w stosunki kolejnictwa naszego. Wy mownym tego dowodem są wypadki z dnia 11. i 16. maja br.

Idąc po drodze raz wytkniętej, Związek krakowski, kierowany jedynie myślą służenia dobru kolejnictwa polskiego, doprowadził do tego, że w dniu 9. czerwca br. odbył się w Poznaniu ogólny Zjazd delegatów kolejowców dwóch dzielnic, zrzeszonych w Związku krakowskim i w Związku poznańskim, reprezentujących z górą 13.000 kolejowców, i uchwalili jednomyślnie zjednoczenie się wyżej wymienionych zrzeszeń w jeden Związek pod nazwą: Polski Związek Kolejowców z siedzibą w Warszawie.

Działalność tego Związku rozciąga się z dniem 9. czerwca br. na całą Polskę. Statut nowego Związku przyjęto na wspólnej konferencji w Łodzi. Zatwierdzenie Związku i przyznanie mu praw równorzędnych prawom Związku warszawskiego przyrzekły powołane władze państwowe.

Ufamy, że zarówno przedstawicielstwo narodu w Sejmie, jako też władze centralne i społeczeństwo samo otoczą nasz Związek większą niż dotychczas pomocą, by praca i dążności Związku dla dobra i świetności Ojczyzny jak najrychlejsze i najlepsze wydały owoce. Poparcie testem niezbędniejsze, że piętrzą się coraz to większe trudności w pokonaniu zapoczątkowanych przewrotów, zawleczonych do nas z blizkiego nam wschodu.

A teraz do Was, kolejowcy polscy, zwracamy się z gorącym wezwaniem. Wezwanie to w pracach dotychczas istniejących Związków, porównańciami wynika prac dla dobra Ojczyzny, kolejnictwa i Was samych, zastanówcie się nad dążnościami i podłożem obu Związków i rozstrzygnijcie bezstronnie, dokąd skierować i gdzie zespolić swe myśli i swe prace. Dosyć teroru! dość krzyku ulicznego!

Nie aktami gwałtu i przewrotem, ale rzetelną pracą zaskarbimy sobie cześć i poszanowanie w społeczeństwie, a wdzięczność odradzającej się Ojczyzny.

Wszystkich dotąd niezorganizowanych kolejowców, jako też tych, którym dotychczasowa działalność Związku warszawskiego nie odpowiadała, zapraszamy do wspólnej pracy w szeregach naszego Związku.

Siedzibą głównego zarządu Polskiego Związku Kolejowców jest Warszawa, organem Związku zaś jest dwutygodnik „Kolejowiec Polski”. Wszelkie pisma upraszamy kierować na razie pod adresem Warszawa-Praga, ul. Petersburska l. 8. m. 7.

Tyle nadesłany nam komunikat. Z naszej strony wyrażamy nowopowstałej organizacji szczerą: Szczęść Boże!

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— P. M. w Trzemesznie: Korespondencji w sprawie obchodu Kilińskiego nie przypominamy sobie, co zaś do obchodów 3. maja to najwidoczniej korespondencja rąk naszych nie doszła. Bądź jak bądź, nie polega to na złej woli z naszej strony, lecz po większej części braku różne powodują obecne stosunki a także i poczta często jest tego przyczyną. Prosimy nas zatem uświadnić. (K.)

— G. Z. Neumannow: Nie możemy sobie przypomnieć, kiedy o tem pisaliśmy. Może, by nam Pan bliżej określił nr. lub datę — albowiem Pan przy sposobności odwiedzi nasze wydawnictwo i przejrzy rocznik pisma. (K.)

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Tow. Urzędników Ubezpieczeniowych. Zebranie w sobotę 14. bm. o godz. 6. pod Wieżą, ul. Kościuska 19.

— Z Sokola. brygady się obecnie w szeregach. Cwiczenia ogólnym. Oddział drużyn ćwiczy w Placu Stawki, oddział żeński w poniedziałki i czwartki.

— Zebranie Stow. pracownic p. w. M. N. N. P. w przyszłą niedzielę 15. bm. o godz. 5. na sali dominikańskiej.

• Repertuar Teatru Polskiego:
W środę 11. 6.: „Alzacja”.
W czwartek 12. 6.: „Brat marnotrawny”.
W piątek 13. 6., w sobotę 14. 6.: „Ach to Zakopane”, komedia w 3 aktach E. Kratza i Neala.
W niedzielę 15. 6.: wieczorem „Kościuszko nad Bałtawicami”.

• Teatr Letni pod dvr. L. Dvzbizbańskiego przy ul. Augusty Wiktorji — tramwaj nr. 6. 7.
W środę 11. 6.: „Biedna dziewczyna”.
W czwartek, piątek: „Maz dwóch żon”.
W sobotę, z powodu zjazdu młodzieży kł. piekarni: „Maz dwóch żon”. n 3768
Bilety u p. Wlekińskiego w Bazarze.

Teatr na prowincji pod kierownictwem Stanisława Fiszera. d1813
Witkowo czwartek 12. 6. „Lekarz mimo woli”

Podziękowanie.

Sekcja Pomoc Ofiarom Anarchji przy Kole Polaków Ziemi Ruskich pragnie niniejszem wyrazić głęboką wdzięczność Wszystkim, którzy przyczynili do siebie i nad Stochodą biedną, wędrowną działalność naszą, oraz Ks. Dziekanowi Mawerowi i Ks. Łaskowskiemu, za rozmięczenie i przyjęcie naszej gromadki w Opiece Dworcowej, „G-dcimow” i, a także zarządcy kolei, za opiekę serdeczną i doskonałą żywność, z której dzieci przez czas pobytu krczysioły. n3824

Kazimierz Ceptowski
Pruskiego Tow. Akc. Ubezpieczeń na Życie
w Berlinie W. Mohrenstrasse 62. Tel. 1865.
Poznań, Alaję Marcinkowskiego 6. n. Tel. 1538.
Ubezpieczenia na wypadek śmierci z udziałem i bez udziału w zyskach z określonym terminem wypłaty składek z włączeniem odpowiedzialności Towarzystwa na wypadek niedolności do pracy.
Ubezpieczenia na dożycie dla dzieci (pożazi) i dla dorosłych (ubezpieczenie na starość).
Ubezpieczenie oszczędnościowe. Ubezpieczenie rent. Ubezpieczenie śmierci na wypadek śmierci i dorosłych bez badania lekarskiego.

KUPIECKA SZKOŁA PRYWATNA PREISSA
w Poznaniu, Gycereta 29.
Nauka języka polsk., stenografji i pisania maszyną rozpoczyna się każdorazowo. n3704

Złote, ciężkie łańcuszki
damskie i męskie, masywne złote bransolety i naszyjniki.
Szczero złote papierośnice i torebki
Brylantową biżuterję n3604
Zegarki kieszonkowe i na rękę poleca w wielkim i wykwinym wyborze
W. Schultz w Poznaniu
ulica Nowa 8, w Bazarze, telef. 1484.

LINY STALOWE I MONTAŻE
WSZELKICH KONSTRUKCJI LIN ZAPĘDOWYCH (transmisyjnych) DRAZ CAŁKOWITE OPEŁOWANIE Z SIATKI DRUCIANEJ poleca n3619
WŁ. ZWIERZCHOWSKI — POZNAŃ W. 7.
TEL. 6922. LINIARNIA I PLEŃNIA PŁÓTÓW. TEL. 6022

Otworzyłem w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 36
Zakład artystyczno-rzeźbiarski.
Polecam się uprzejmie do wykonywania wszelkich rzeźb w drzewie do kościołów, mebli i budowli, podług własnych lub danych rysunków. Modelowanie. Prosi o poparcie nowego przedsiębiorstwa artystycznego były uczeń szkoły sztuk pięknych w Monachjum z13634
Fr. Ignaszewski, rzeźbiarz i malarz.

Tow. wzajemnych ubezpieczeń od gradobicia „**CERES**” Warszawa, ul. Traugutta 3.
Jedynie POLSKIE towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia od GRADU, które przez czas 17-let. swej d. istnienia nie pobierało nigdy składek dodatkowych,
powierzyło Gen. Reprerentację na cały b. zabór niem.

W. P. Wiktorowi Zabłockiemu
w Poznaniu, ulica Wilhelmowska nr. 1.
Dyrekcja Towarzystwa „Ceres”
Jan Tomorowicz. St. Dzierzb. ckl. n3660

Powołując się na powyższe ogłoszenie mam zaszczylić zawiadomić Szanownych Ziemian całego b. zboru niemieckiego że od dnia dzisiejszego przyjmuję wszelkie ubezpieczenia gradowe i każdej chwili osobiste służę bliższymi informacjami. Ufam, że pierwsza ta polska w naszej dzielnicy instytucja ubezpieczeń od gradu polska się z wielkim poparciem wszystkich naszych rolników.
II. Przyjmuje agentów wszędzie.
Wiktor Zabłocki
Poznań ul. Wilhelmowska 1.

PRACA

1. pomocnika
dobrze obeznanego z branżą toższą przyjmie zaraz lub od 1. lipca br. do nowo urządzonego składku. z18870
L. W. Małozziński, Wolska 17

Biegła kantorzystka
umiej. pisać na maszynie, władać język. polskim i niemieck. w słowno-piśmienne, która nkończyła kurs książkowności poszły, posiada jąk **każdkową** w swoim gruncie wykazała się w orakt. książkowości. Łask. żąd. przym. **St. Janiszewski, Nadbrzeżna 61** z14007

Krawcowa
z dobrem nabeżaniem, rozumiejącą dobrą pracę kosztomową, polecają do dworu. z19983
W. Kowalewski, Ces. Wilhelma 14

Poszukuje dzielnej domowej **krawcowej** na wysokim wynagrodzeniu. **Malinowska, ul. Podgórska 14** z14021

Gospodyni-wucharka
w przed. wiełu, wiejska, samodzielna, do dobrej gotuj., zna wszelkie prace wchodzące w zakres gospod. rolniczego, skromna i pracowita, posiadająca dobre świadectwo, **poszukuje od 1. lipca br. spokojnej, stałej posady, najchętniej a samotną paną. Łask. żąd. przym. Pfeiffer, Piensry 8** z156

Nauczycielka
wyższ. liceum) przyjmująca ośpio sobienia, pragnie za wynagrodz. pobytu na wsi podczas wakacji. Łask. oferty uprasza z14226
Jożef Stenzel, św. Marcin 3

Studentka
wydziału filozoficznego **uczniat** tekojis ncedualność język polskim **Aniela Swiętochwonna**, ul. adr. Paetz, ul. Działyńskich 9 z1891

Od 1. lipca br. będzie wolna **członka zarządu** w Banku Ludowym w Suku Kandydatką s praktyką sechen się szkodliw. podając odos świadectwo bieg tyca do prezesa Rady Nadzorczej pod ad. d 1796
W. Pan St. Nięgołowski, Niciełowo n. Buz.

Dla mego składu szobowego **poszukuje dzielnego młodszego człowika** obznajmionego z branżą, władającego językiem polskim i niemieckim, moliwie zaraz. d 1794
Leo Davidsohn, Inowrocław

Od 1. lipca br. poszukuje się **sekretarza wydziału powiatowego, zawiadowcy stacji** malej koleji w Zninia, **kierownika powiatowego** urzędu szobowego, curóctego zaraz **stenotypistki** najlepiej w polskiej stenografji. d1798
Starostwo Zain.

Kasjerki
samodzielnie pracującej, poszukuje od 1. 7. lub później. d 1790
St. Mieczkowski, architekt, Poznań, ulica Lipowa 2.
Dowodztwo Głowne poszukuje zaraz 3 biegłych **stenotypistek** piszących potrawnie no polsku. Zgłosz. do Wydziału lib po między godz. 9-4
d1812
Starostwo Zain.

Do sprzedaży biletów do teatru miejskiego potrzebna zaraz dzielna i energiczna z18987
ekspedjentka.

Uprasza się o piśmienne zgłoszenia z odos świadectw **Aleksander Szrejbrovski,** skład cygar, ulica Sew. Mielżyńskiego nar. Pawia.
Poszukuje się zaraz lub od 1. 7. 19. d.1745

2 sił biurowych samodzielnych, o ile możności starszych, biegłych w języku polskim i niemieckim, którzy już przez pewien czas na landratrach, magistratich lub Komisariatach obwodowych pracowali. Posady stałe, ewtl. etatowe z emeryturą — zależnie od zdolności. Zgłoszenia z odpisem świadectw, życiorysem, fotografią i podaniem wysokości żądanej pensji przyjmie do 15. 6. 19.
Starostwo Witkowo.

Państwowy Urząd Zbożowy w Warszawie poszukuje zaraz lub najdalej od 1. lipca 1919 **kandydatów na**
a) Kierowników oddziałów okręgowych (s siedzibą: Lublin, Radom, Łódź, Włocławek, Siedlca, Sandomie, Jędrzejów, Łomża ewent. Suwałki),
b) buchalterów głównych z siedzibą w Warszawie i na prowincji,
c) inspektorów objazdowych z siedzibą w Warszawie i na prowincji.
Uwzględniano będą wyłącznie tylko oferty kandydatów o pierwszorzędnych kwalifikacjach handlowych, administracyjnych i moralnych.
Oferty szczegółowe ze wskazaniem wierogodnych osób dla zażądanej opinii, należy nadsyłać do
Wydziału Personalnego Państw. Urzędu Zbożowego Warszawa, ulica Jasna 11, II. piętro, z13785

Poszukuje się dla Lwowa na wysoką pensją **la. technika dentystycznego.** Zgłosz. z kopiami świadectw przyjmuje **Perliński,** lekarz-dentysta, Poznań, św. Marcin nr. 18. z14028

Poszukujemy zaraz lub od 1. lipca b. r. n3811
woźnego mówiącego po polsku i niemiecku, któryby także był gotowy, przy wolnym mieszkaniu objąć od 1. października posadę stróża kamienicy i uprzątnięcia biura. Zgłosz. z podaniem pretensji przyjmujemy
Izba handlowa w Poznaniu, Alaję Marcinkowskiego nr. 3. —

Biegalski, Kossobudzki i S-ka
Handel i Przemysł Drzewny.
Włocławek — w Ziemi Warszawskiej.
Poszukuję wy- **kierownika tartaku** kwalifikowanego z kalkulacją i rachunkowością. z 13010

J. Trando, fotograf w Inowrocławiu przyjmie zaraz z1890
pomocnika lub pomocnicę wykształconą w dobrych edycjach w Atelier i poza domem. Wymaga się biegłości w retasowaniu nekotypnem i pozytywem. Do oferty proszę dołączyć fotogr. i podać war. **Poszukuję do damskiej krawcowicy** przyrocznych **uczenia** **Helena Wildowa Głogowska 104** z18950

Młody człowiek w wieku lat 17-20, woty od wojnowości, z ładnym charakterem pisma potrzebn zaraz. d1800
Zgłoszenia tylko piśmienne do **Komendy Straży Lud.** Chwałszewo-48/59.
Czeladnik obuwniczy może się zaraz zgłosz. z1812
Starostwo Zain.
Pomocnik młeczarski poszukuje zaraz **POSADY.** Zgłosz. **Siefanowicz — Poznań** ul. Działyńskich 8 III piętro.
Monter-maszynista biegły w swym zawodzie, obeznanym z wszelkimi pracami klasarskimi poszukuje zaraz miejsce. **Makowski p. adr. Pluta** Kłosewo n. wittowski. z13955
Urząd dla Handlu Zagranicznego przy Komisaryjacie Narodowej Rady Ludowej w Poznaniu poszukuje **urzędnika** snajującego się na statystyce i kalkulacji handlowej. — Zgłoszeniu piśmienne s życiorysem i podaniem pretensji przyjmujemy sie w biurze przy **Walcach Karmelitańskich 2b** (gmach urzęd. dla ziem i waz). n3794
Dom, Maramowicz p. Poznań potrzebuje zaraz lub od 1. 7. 19 **biętego** z1802
Kasiera lub kasjorki

Obwieszczenie.
Od 1. sierpnia 1919 wydzierżawi się restaurację kolejową w Miłosławiu, a od 1. września 1919 restaurację kolejową w Odlanowie, Pniewach, Śremie, Strzałkowie, Strzelnie, Szamotułach, Trzemesznie i Wągrowcu w inne ręce. Warunki dzierżawy przegladac można w gmachu Dyrekcji Kolei w Poznaniu, Kurfürstening 4, i w oddziałach dworcach kolejowych. Wytyagi z tych warunków można otrzymać jako przesłane urzędowa z naszego biura centralnego w Poznaniu (pokój 238) za opłaceniem nadesłaniem 50 fen. w gotówce.
Oferty należy nam przysłać opłacone i zapieczętowane z napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w...” do 25. czerwca 1919 godz. 10. przed południem.
Poznań, dnia 22. maja 1919. n.3748
Dyrekcja Kolei Państwowych

Prymaner (mający prawo do wstępowania na wsi w zamian za udzielenie korepetycji). **Zdz. St. Kaczmarek,** Poznań, ul. Karola 38. z1856

Poszukuję dwóch samodzielnie **monterów automobilowych** oraz **maszyna**. Zgłosz. zaraz z odpisem świadectw. **St. Szybowicz,** warsztat autom. **Prakow, Arjańska 1.** n3921

Rutynowany kupiec z branży drzewa poszukuje odpowiedniej **posady.** Przyjmie również posadę **podróżniczą** na prowincję. Łask. of. pod ad. **Janiszewski, ul. Nowy Rynek 14/15** z13914

Felczer sumienny, obeznanym z pielęgnacją chorobych i posiadającym dobre świadectwa, niezony i wolny od w składowi, potrzebuje zaraz w **Sanatorji S. óstr Elżbietanki** ul. Łokowa 1-3 z14006

Kupiec, mający zamiar **złowienia** gospodarstwa, tonaty, biegły w książkowości i wszelkich pracach biurowych, szuka miejsca **elewa gospod.**

Żona zajęłaby się hodowlą drobiu i kuczbna. Kaucja do dyspozycji. Łask. oferty uprasza z13855
Stachowski p. adr. M. Kowalski Poznań — Łękaż ul. Augusty 20

Chybaż dla mego 15-letniego **3-letn. nauki w winiarstwie** innej branży. Zgł. upr. z1787
Jan Starzecki, Głuchów uczęta Bolesławce now. nowotomyski.

DZIBRZAWY

Poszukuje mieszkanie (3 pokoje z kuchnią) z gajem i przy należnościami i lub II piętro od 1. 10. lub przedz. Zgłosz. upr **Lipowicz, ul. Kopernika nr. 9** z1399

Pokój frontowy z światłem elektrycznym od 15. VI. lub 1. VII da wynajęcia. z14013
Nowicki, Szkoła 13. I. ptr.

2 pokoi umeblowanych poszukuje się od 1. sierpnia w pobliżu ul. Augusty Wiktorji (Jeżew) Zgłoszenia pod adresem **Dr. Wójcik, ul. Gorka Nr. 13** z1559

Poszukuję od 1. 7. ewtl. zaraz **2 nieumebl. słon. pokoi** najchętniej w centrum miasta **S. Chmielewski, Kwiatowa 6** z14011

150 mk. płace mieszkanie 2-3 pokojach. z 13847
Olejnik, ul. Książca 5. III. nr.

Intelig. panienka pragnie spędzić czas wakacji (2-3 tyg.) **na wsi lub leśniczówce.** Łaskawe zgłosz. uprasza się nadesłać pod adr. **S. Cwojdziska — Poznań** ul. Mostowa 34/IIA

Sprzedaje

2 wózki dziecięce (1 sport i 1 do niedz., do sprzed. **Nowak, ul. Długa 19 II.** z13666

Lekka rolnwaga na wyskach do 20 ctr., używana i **narzędzia do wierzania** studzien zaraz za cenę przystępną sprzedaje **M. Siedzikowski, Opalenica (Poznań).** z13787

Aparat fotograf. 9X12 s przyłączeniem barami do apar. Od godziny 6-7. z13211
Pankowski, ul. Książca.

Tablica firmowa 6X1s biały ltrzewny, do sprzedania. z1975
P. Jarczewski — Poznań, św. Marcin 61. Telefon 14-6.

Para butów lakowych to kouszej jazdy i para toro siokowych do sprzedania od 4-6 zł po południu. z18700
Tubiszewski, Wrocła 12 II.

Upraszam o **ofercie opróbkowaną** na 1000 ctr. torfu franko stacja Poznań **A. Koszewski, Poznań,** ul. Nowa 3. n3653

Dr. Józef Bielawski,
radca sanitarnej.

Zmarły był od r. 1881 członkiem Rady Nadzorczej, a przez dłuższy czas należał do Zarządu Spółki naszej.

Stużył nam chętnie rozległym swym doświadczeniem, a za sumienną i gorliwą pracą około rozwoju naszej Spółki zachowamy Mu serdeczną wdzięczność.

Rada Nadzorcza i Zarząd Banku Ludowego w Borku. d1816

Borek, 10. 6. 1919.

Radca dr. med. Józef Bielawski

Ekspozycja zwłok do kościoła i pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13. b. m., o godzinie 11. przed południem.

W ciężkim smutku nieutulona
żona z dziećmi.

Borek, dnia 10. 6. 19. z14030

Osobnych uwiedomości nie wysyła się.

(Spóźnione!)

W sobotę, 7 b. m., o godz. 1 po południu zakończyła żywot doczesny, po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opalrzona św. Sakramentami, nasza najukochańsza i najdroższa żona, matka, babciuchna, siostra i teściowa s. p.

z Malickich
Aniela Gregorowiczowa

przeżywszy lat 62. Ekspozycja do kościoła, Msza św. i pogrzeb odbyły się we wtorek, 10 b. m., o godz. 10 1/2. O czym donosi w imieniu rodziny pogrążony w ciężkim smutku
mąż Stanisław Gregorowicz.

Borek, 11 czerwca 19. z14035

Dnia 9. b. m., o godz. 1/9 rano, zasnęła w Bogu, opalrzona św. Sakramentami, po długich i nader ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, troskliwa matka i siostra, bratowa i ciocia, s. p.

z Szepsów
Stanisława Pogodzińska

w 50. roku życia. — Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 1/6. z Zakładu Sióstr Miłosierdzia, przy pl. Bernardyńskim, na cmentarzu farnym.

W żalu nieutuleni
mąż, dzieci i rodzina.

z13985

W niedzielę, 8. bm. zasnęła w Bogu, opalrzona św. Sakramentami s. p.

Maria z Biskupskich Kuhnertowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12. bm. o godzinie 4. od Przemienienia Pańskiego, na cmentarzu farnym, przy ulicy Bukowskiej. O czym donosi w imieniu rodziny
Brunon Nowakowski.

Poznań, 9. 6. 1919. z13988

Dnia 10. bm. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i dziadek s. p.

Franciszek Taranczewski

weteran z r. 48-go i 63-go

przeżywszy lat 93. Msza św. z wigiljami, poczem spuszczenie zwłok do grobów rodzinnych odbędzie się w piątek rano w kościele parafialnym w Lubaszcu. z14018

W smutku pogrążone
żona, dzieci i wnuki.

Ważnym Przyjaciół i Znajomym, którzy tak licznie dali nam dowody miłości i życzliwości naszej kochanej

Ani z13962

składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Stanisławstwo Tuszewscy z dziećmi.

Rozporządzenie
wprowadzające wolny obrót makiem i masłem.

§ 1.
Na obszarze powiatu Poznańskiego, zajętego przez wojska polskie, z wyjątkiem powiatów: inowrocławskiego, szubińskiego, chodzieskiego, czarnkowskiego, wielkiego, międzychodzkiego, międzyrzeckiego, babimojskiego, wschowskiego, leszczyńskiego, rawickiego, odolanowskiego, ostrzeszowskiego i kempuńskiego wprowadza się od 16. czerwca 1919. r. wolny obrót makiem i masłem. Równocześnie tracą moc prawne wszystkie dotychczasowe rozporządzenia i przepisy obowiązujące.

§ 2.
W powiatach: inowrocławskim, szubińskim, chodzieskim, czarnkowskim, wielkim, międzychodzkiem, międzyrzeckim, babimojskim, wschowskim, leszczyńskim, rawickim, odolanowskim, ostrzeszowskim i kempuńskim pozostawia się starostom do woli zatrzymanie dotychczasowych przepisów lub wprowadzenie wolnego obrotu makiem i masłem na zasadach niniejszego rozporządzenia.

W razie zatrzymania dotychczasowych przepisów przysługuje starostom prawo wyznaczania cen najwyższych na masło i mleko, niezależnie od dotychczasowych przepisów. Ceny na masło należy wyznaczyć zgodnie z przepisami § 4.

§ 3.
Zakazuje się:
1) używania mleka nieodulowanego i śmietany w przedsiębiorstwach przemysłowych, włączając wyrób masła,
2) używania mleka wszelkiego rodzaju przy pieczeniu chleba oraz do procederowego wyrobienia czekolady i słodczy, wydawania śmietany w cuklarniach, piekarniach, oberżach, szynkach i wszelkich gospodach,
3) obrotu śmietaną; dozwolone jest jedynie odstawianie śmietany przedsiębiorstwom, wyrobialącym procederowe masło oraz odstawianie śmietany gminom na podział między chorych,
4) procederowego wytwarzania i wydawania bitej śmietany oraz proszków śmietankowych,
5) używania mleka do fabrykacji farb,
6) używania mleka do wytwarzania sera (kazeiny) w celach technicznych,
7) dawania mleka nieodulowanego zwierzętom, włączając cielęta poniżej sześciu tygodni.

Główny Urząd Żywnościowy w Poznaniu może zezwolić na wyjątki.

§ 4.
W powiatach, w których wprowadza się wolny obrót makiem i masłem, wyznacza się ceny najwyższe na masło i to za 500 gr. masła od 5.— do 6.50 marek przy sprzedaży przez producenta, od 5.50 do 7.— marek w handlu detalicznym.

W granicach powyższych cen winni starosty wzgl. magistrat miasta Poznania wyznaczyć ceny najwyższe stałe na okręgi im podwładne.

§ 5.
Gminom, nabywającym mleko do podziału, przysługują prawa:
1) wydawania przepisów, dotyczących tegoż podziału,
2) wyznaczenia cen najwyższych na nabyte mleko.

§ 6.
Kto się nie zastosuje do przepisu § 3. oraz do przepisów, wydanych przez starostów wzgl. magistrat miasta Poznania na mocy §§ 2. 4. 1. 5., podlega karze ciężkiego więzienia lub więzienia do 5-ciu lat.

§ 7.
Przedsiębiorcom, wykraczającym przeciwko przepisom § 3. oraz przepisom, wydany przez starostów wzgl. magistrat miasta Poznania na mocy §§ 2. 4. 1. 5., można w drodze administracyjnej zamknąć przedsiębiorstwo na czas ograniczony lub nieograniczony.

Poznań, dnia 4. czerwca 1919 r. n.3809

Główny Urząd Żywnościowy.
Bartoszewski, Drzewski, Frankowski, Grabowski, Jachowski, Lisiecki, Malinowski, Sieracki, Swoboda.

Sprawozdanie Głównej Komisji Wyborczej na II (gnieźnieński) Okręg Wyborczy.

Ustaliwszy na podstawie nadesłanych przez Miejscowe Komisje Wyborcze protokołów wynik wyborów do Sejmu Polskiego w Warszawie odbytych w dniu 1. czerwca br. i stwierdziwszy liczbę oddanych głosów na poszczególnych listach kandydatów poselskich. Główna Komisja Wyborcza na II (gnieźnieński) Okręg Wyborczy podaje niniejszym w myśl art. 88 ord. wyborczej do publicznej wiadomości, co następuje:

W całym Okręgu Wyborczym oddano głosów:
a) Na listę nr. 1 (kompromis) 134 810
b) Na listę nr. 2 240
c) Na listę nr. 3 (socjalist.) 2 268
d) Na listę nr. 5 3

Nieważnych kartek było 2 993, pomiędzy nimi 569 kartek na listę nr. 4, która miała decyzję Głównej Komisji Wyborczej z dnia 21. maja br. została uznana za nieważną, ponieważ nie zostały jej wad istotnych w wyznaczonym terminie do 21. maja b. r.; głosy oddane na listę nr. 5 uznano za nieważne.

Na zasadzie powyższych liczb oddano ważnych głosów 137 821. Jako dzielnik wyborczy (le diviseur electoral) wypada zatem po odjęciu nieważnych głosów liczba 12 255.

Wobec tego otrzymana lista nr. 1 (kompromisowa) mandatów poselskich 11, a zatem wszyscy kandydaci listy nr. 1 wyszli z urny wyborczej jako wybrani posłowie, którzy wchodzić do Sejmu w następującym kolejnym porządku:
ks. Adamski Stan. 1. 44, duchowny, Patron Spół. Poznań, N. Rynek 15.
Bigoński Edmund, lat 27, redaktor, Poznań, Półwiejska 41.
Grabski Władysław, lat 51, ziemianin, Kurcow p. Kotlina.
Grzesiński Antoni, lat 55, gospodarz, Wławy now. Kościeln.
Jakubowski Jan, lat 33, robotnik, Wroneczna (Bendlewo) Młodze.
Lewandowski Zenon, lat 59, drogerzysta, Poznań, ulica Kantaka 7.
Miedziński Stanisław, lat 46, adwokat lud. (Chodzieski) Półwiejska 4.
Seyda Władysław, lat 56, adwokat, Poznań, Szeroka 8.
Szwiniarski Alojzy, lat 48, stolarz, Gnieszno, Jeziora 14.
Chlapowski Antoni, lat 64, lekarz, Poznań, Wrocławka 1.
Thomas Ignacy, lat 48, nauczyciel, Poznań, śleje Maronkowskiego 16.

Jako zastępców wzgl. następców:
Pusak Piotr, lat 28, murarz, Ostrów.
Dąbrowski Stefan, lat 40, lekarz, Lwów.
Brownsford Kazimierz, lat 68, redaktor, Poznań.
Gasiorkiewicz Józef, lat 46, rzemieślnik, Krotoszyń.
Ponikiewski Stefan, lat 38, ziemianin, Drobnia p. Krzemieniewo.
Zamarski Józef, lat 33, robotnik, Bitkowo.
English Józef, lat 43, dyrektor banku, Poznań.
Ciesielski Artur, lat 31, robotnik, Poznań.
Kujawski Aleksander, lat 53, rzemieślnik, Strem.
Dr. Moszczerowski Tadeusz, lat 37, ziemianin, Stempuchowo.
Dr. Bogucki Tadeusz, lat 32, lekarz, Strem.
Jaworowiczowa Jandwina, lat 45, żona dyrektora, Krasówo.
Nabędyk Stanisław, lat 49, właściciel, Lutogwiewo.
Majówna Stanisława, lat 38, kucmowa, Poznań.

W myśl art. 88 ord. wyborczej wnoszą się protesty przeciw wyborowi w ciągu 14 dni po ogłoszeniu wyniku wyborów na ręce przewodniczącego niższej podpisanej Głównej Komisji Wyborczej. Wybrany posłom wzięto listy wierzytelne w dniu 4-go czerwca br.

Gnieszno, dnia 5. czerwca 1919.

Główna Komisja Wyborcza na II (gnieźnieński) Okręg Wyborczy
Dr. Jurak, przewodniczący.

W pierwszej bolesnej rozpaczy śmierci s. p.

Marii Maleczyńskiej
dnia 13. czerwca od r. 1919

Msza św.
w kościele Bożego Ciała, o godz. 6 rano, o czym Krowym i Znajomym proszę o miłą donosę r.548 z Maleczyńskich Jadwiga Zmizzińska.

Dnia 5. czerwca b. r. została utworzona d. 778

Spółka zakupu Piast i sprzedaży
z opr. por. w Kraszewicy, co potwierdza: Dr. Bańdel, notariusz w Strzelnie.

Pracownię bielizny
przepracowaną z UŁCY RYCERSKIEJ na Piekary nr. 13 z frontu II piętra. Antkowiakówna, PIEKARY 13. z13903

Bardzo znaczne, nierozwinięte, donosne, hurtowe i detaliczne

przedsiębiorstwo handlowe
jako to: z13719

skład kolonialny win i delikatesów cygar drogeria skład białawców i futer mebli żelaza porcelany i szkła księgarnia skład broni i ino — oraz —

zakłady fabryczne
mianowicie: parowe młyny oleina i octarnia browary farfaki i stolernia cegielnie mydlarnia garbarnia destylacja m. czarna fabryka konserw pralnia parowa drukarnia fabryka maszyn farb i chemikali — i różne ino — z ręk obcych pod bardzo korzystnymi warunkami na sprzedaż. Potrzeba znacznych kapitałów — — — Blizszych wiadomości udzieli „Skrytka pocztowa 458” Poznań.

Obwieszczenie.
Następujące prace brukarskie są publicznie do rozdania:
1. Wybrukowanie 925 m długiej drogi od szosy szubińskiego-labiszyńskiej koło Arnoldowa do tartaku w Kąciu
2. Wybrukowanie 3184 m długiej drogi z Jabłowa-Jabłowo do szosy labiszysko-żufarskiej w powiecie szubińskim.

Kosztorysy, rysunki i warunki są codziennie w godzinach przedpołudniowych w biurze wydziału powiatowego wyłożone.

Oferty należy na ręce niżej podpisanego do 26. czerwca 1919 do godz. 10 tej przed poł. nadesłać, o którym to orasie w obecności reflektantów otworzone zostaną.

Szubiń, dnia 5. czerwca 1919

Przewodniczącym wydziału powiatowego
Dr. Duceżyński.

SZAFY do lodu
fabrykatu Eschebacha, jedynego i wspaniałego na na składzie

Bolesław Ziętkiewicz
Poznań - Bazar, ul. Nowa 8. n. 8320

Poszukuje się

25000 młk.

tytułem II. hipoteki (znieulenie prawa) na wielkie domostwo w Poznaniu. Blizszych wiadomości udzieli z13683

C. Szrama,
Górna Wilda 24 III tel. 4163.

Obiady i kolacje
smaczne i niedrogo — poleca **M. Schmidt**
Aleje Marcinkowskiego 2 partner na lewo. z13402

Polecam wszelką służbę
Buro sińców z13976
M. KRANZ, ulica Rycka 2.

Kłóra
z łaskawych Pań dziedziątek ze ws przyjąłoby 2 uczniów z pensji na miesiąc w wie? Ciepł. zajął apt. K. Tyranowska. Poznań, ul. Szkoła 13. I. z14020

Kto udziela lekcji trygonometrii ???
Pałac Górna Wilda 111 z14022

Krawcowa
przyjmuje pracę w domu i poza dom; najchętniej wypracowanie bielizny. W. Siabierka, św. Marcin 52/53 III. z 8127

APOLLO
Ostatni tydzień zapasów

Oz w drodze dnia II. bm. o godz. 1/8 wiecz.

Benefis niezwykłego mistrza swiat, ulubionca publiczności — **Zbyszka Stan Cyganiewicza**

Lutow (walka na pasy) **Cyklus**
Zbyszko Cyganiewicz — Seliga
Winkler (revauche) **Turocu**

NOWE VARIETE

PRZYBYTEK WESOŁEJ MUZY
!! „EDEN” !!

Ponad Kawiarnią Francuską. Wejście z ulicy Podgórznej nr. 10. I. piętro.

!! Niebywale urozmaicony program !!
Nowe debiuty artystów z Kongresówki !!

LILI ORSKA znienacka pieśniarka.
NINA VERSKA tancerka klasyczna.

Mery Lafosińska w nowym repertuarze.
Wanda Lewandowska nowe lańce.
Luda Leszczyńska nowy reper. liryczny.
Eugeniusz Bolski w nowym repertuarze. d1691

Akompanj. Karol Fuchs. Conferen. i reżys. Bolski. Początek o g. 1/9 wiecz. — Wejście 1 i 2 mł.

Kieleckie wapno budowlane
w wyborowym gatunku w ładunkach wagonowych poleca z8771

Oskar Marchlewski
Poznań
św. Marcin nr. 10.
Telefony 3240 i 3254.

Filja w Ostrowie. Filja w Warszawie.
Telefon 95. Telefon 25063.

Adres telegraficzny: Oskar Marchlewski.

Powiatowa Kasa Oszczędności
Poznań - Wschód, Waty cesarskie

przyjmuje jeszcze depozyty od publiczności miejskiej jak wiekskie i płaci obecnie następujące procenty: d1768

za każdorazowym wypowiadaniem 2 proc.
za kwartalnym „ 3 proc.
za półrocznym „ 4 proc.

Kasa jest otwarta w dni powszednie od godz. 9. do 12 1/2, w polednie

Starosta Kios.

„POWIERNIK”
Towarzystwo akcyjne rewizyjno - powiernicze (dawniej Dr. Głowacki & Thiel) rozpoczęło swoją działalność:

I. Książkowość bankowa, spółkowa, kupiecko-przemysłowa.
II. Książkowość dla majątków ziemskich z własnym wydawnictwem rejestrów.
III. Oddział podatkowy, deklaracje, reklamacje, zastępstwo.
IV. Rewizie książek i kasowości w instytucjach i przedsiębiorstwach komunalno-państwowych.
V. Administracja spadkowa, przeprowadzenie likwidacji, akordów, zamiany prywatnych przedsiębiorstw i inne czynności powiernicze.

Rzeczoznawstwo, organizacje, stałe nadzory i rewizje przygodne przez przysięgłych rewizorów. Bezwzględna dyskrecja zapewniona. d1776 Honorarium podług umowy. Tel 1421. Poznań, pl Nowomiejski 5. (daw. Król)

Za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu. Najstarsza i najbogatsza loteria klasowa w Polsce.

Polska Krajowa LOTERJA KLASOWA R.G.O.

Będzie się składać w 2. półroczu r. b. z 70 000 losów, 35 000 wygranych i 17 premii na sumę 11 milionów 592 tysięcy marek. Ciągnięcie 1. klasy 14. i 15. sierpnia 1919 r. Podział losów na ćwierki i ósemki. z12911

Antoni Kędziora kolektor główny, Poznań, ul. Nowa 4.

Bacznosc! Bacznosc!
Szanownej Publicznosci miasta i okolicy polecam moja

pracownię czapek
wielkiego rodzaju jakoto: rogatywek wojskowych, skautowych, maciejówek, liberyjnych i apokalyptycznych w różnych kolorach. Jako isobowice jestem w stanie najwybredniejszym wyznacznym zadosc uczynic. z144/5

Przerabiam i fasonuje rogatywki w krótkim czasie.
Fr. Barański, czapnik. — Podgórzna 14. III.